Londyn 5 lipca 1953 r.
ROK V. Nr 18 (175)
Redaguje
Wydział Informacyj.-Prasowy
Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace,
London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do
„GAZETY NIEDZIELNEJ"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI
NA OBCZYŹNIE

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO B. ŻOŁNIERZA JEST NALEŻEĆ DO S.P.K.

Zjazd Oddziału W. Brytania oczyma działaczy kombatanckich

Z centrali londyńskiej:

Każdy walny Zjazd Oddziału wielkobrytyjskiego jest wydarzeniem dużej wagi w życiu społeczności polskiej na tej Wyspie. Przebieg zjazdu i wyniki debat są zawsze żywo komentowane i to nie tylko przez „grube ryby" społeczne, ale i przez zwykłych śmiertelników emigracyjnych. Nic w tym dziwnego, skoro Stowarzyszenie nasze w W. Brytanii liczy więcej członków, niż wszystkie inne organizacje pospołu i rozwija działalność w całym szeregu dziedzin żywo obchodzących każdego Polaka.

Tegoroczny Zjazd był obesłany przez rekordową ilość Kół, a jego obrady toczyły się niezwykle sprawnie. Mimo iż ilość poruszonych na Zjeździe zagadnień była bardzo pokaźna, a ich jakość różnorodna, tak już zwykle bywa, że jedno z tych zagadnień w mniej lub więcej dostrzegalny sposób wysuwa się na plan pierwszy i dominuje zdecydowanie nad innymi. W roku ubiegłym taką sprawą centralną były finanse Stowarzyszenia. Ostatni Zjazd odbywał się w kręgu dociekań, jakie są nasze obowiązki w obecnej fazie życia emigracyjnego, obowiązki wielkie i małe, które dyktuje zdrowy instynkt społeczny i wnikliwe patrzenie na rzeczywistość.

Odpowiedź, dobyta z umysłów i serc reprezentantów wielkich rzesz kombatanckich stwierdza, że dziś najpierwszą naszą powinnością jest troska o młode pokolenie. W ciągu 7 lat istnienia Oddziału sprawa młodzieży zawsze znajdowała poczesne miejsce w programach działalności, po raz pierwszy jednak w obecnym roku zdobyła sobie pierwszeństwo wśród wszystkich innych. Przede wszystkim podkreślono zgodnie wielką wagę szkółek SPK. Myśl, rzucona przed trzema laty o potrzebie zachowania dziecka polskiego dla mowy ojczystej, przyjęła się niemal natychmiast i w stosunkowo krótkim czasie zyskała ogromny zastęp oddanych zwolenników i gorących orędowników. Dziś świadomość nieodzowności szkółek jest niemal powszechna.

Również wiele uznania i zachęty dla władz Oddziału wyrażono w związku z osiągnięciami w dziedzinie sportu. Zauważono, że jest to skuteczny pomost, przez który młodzież dociera do SPK.

Rzeczą ogromnej wagi będzie uchwalony na Zjeździe przepis statutu, umożliwiający wstępowanie do SPK młodzieży po ukończeniu lat 18. Zjazd podkreślił również w drodze odpowiedniej uchwały potrzebę tworzenia sekcji młodzieżowych dla tych, którzy nie ukończyli jeszcze 18 roku życia.

Związek myślowy i uczuciowy z Krajem jest zawsze jednakowo silny wśród nas i manifestuje się spontanicznie przy każdej okazji publicznych zgromadzeń. W toku ostatniego Zjazdu znalazł on wyraz w rezolucjach w sprawie prześladowanego Kościoła oraz w sprawie naszych ziem zachodnich i wschodnich. Zgłoszono również na IV Zjazd rezolucję protestującą przeciw więzieniu przez Kreml polskich przywódców politycznych.

Żywo nas wszystkich interesujący problem zjednoczenia politycznego był głównym motywem przemówień inauguracyjnych, a sam Zjazd powziął w tej sprawie jednomyślną rezolucję, dającą wyraz przeświadczeniu, że wysiłki czynione w kierunku doprowadzenia do jedności będą w najbliższym czasie uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Z pomniejszych postanowień programowo-organizacyjnych wspomnieć jeszcze należy zalecenie o potrzebie zorganizowania kursu dla działaczy społecznych, powołania własnej czołówki teatralnej przy współpracy z ZASP-em oraz wydanie informatora SPK.

W dziedzinie zagadnień statutowych najważniejszą jest wpomniana już uchwała, rozszerzająca dotychczasowe przepisy odnośnie członkostwa i dająca m.im. młodzieży prawo obywatelstwa w SPK.

Zjazd zalecił również Zarządowi Oddziału, by powołał specjalną komisję dla zbadania sprawy zmiany struktury organizacyjnej Stowarzyszenia i przedstawił wniosek odpowiedniej treści na IV Zjeździe w sierpniu b.r.

Wznowiona w tym roku sprawa reaktywowania okręgów nie znalazła poparcia większości. Przekazano natomiast Zarządowi dezyderat, by zbadał możliwość powołania do życia ogniwa pośredniego i ewentualnie przedstawił jakiś projekt na Zjeździe w 1954.

Największa ilość zgłoszonych na Zjazd wniosków dotyczyła spraw natury finansowo-gospodarczej. Niemal co trzecie Koło miało swoją własną receptę na to, w jaki sposób mają być najlepiej użyte t.zw. sumy włoskie. Z powodzi projektów uchwalono jeden wspólny następującej treści:

a) 35% sum winno być zainwestowane w placówki gospodarcze, obliczone na zysk i kapitał obrotowy przedsiębiorstw celem podniesienia dochodów Stowarzyszenia na działalność Centrali i Oddziałów.

b) 30% na zakup budynków i lokali dla Kół SPK.

c) 15% użyć na potrzeby kulturalno - oświatowe ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia młodzieży.

d) 20% przeznaczyć na pomoc inwalidom.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na Zjeździe światowym w sierpniu tego roku.

Z szeregu innych na uwagę zasługują wnioski: 1. o potrzebie ogłaszania bilansu strat i zysków Spółki Handlowej SPK. 2. wprowadzenie składki oświatowej w wysokości 1 sh od członka z podziałem po 50% dla Oddziału i Kół, 3. zalecenie dążenia do połączenia niektórych referatów Zarządu Głównego i Oddziału.

Uchwalony budżet na rok najbliższy zamyka się po stronie dochodów i rozchodów sumą £ 7.530.

Długą dyskusję nad sprawozdaniem z działalności Zarządu Oddziału za ubiegłą kadencję zakończono uchwaleniem absolutorium ustępującym władzom. Podkreślono w niej, że mimo trudnych warunków finansowych Zarząd potrafił zapisać na swym koncie wiele pozytywnych osiągnięć.

Jedyną sprawą kontrowersyjną były t.zw. „Dyspozycje na 11 listopada". Atakujący i obrońcy włożyli wiele namiętności w swe przemówienia i wytaczali co największe armaty przeciw sobie. Gdy wreszcie ucichły wszystkie poglądy „za" i „przeciw", uchwalono jednomyślnie jeden wniosek, solidaryzujący się z opublikowaną w prasie uchwałą Zarządu Oddziału z dn. 6.11.53 w sprawie Święta Niepodległości oraz drugą powziętą niejednomyślnie a wyrażającą głębokie ubolewanie, że doszło do faktu wysłania do Kół tego elaboratu.

Taka była, w ogólnym zarysie, problematyka Zjazdu w tym roku. Na zarządach Oddziału i Kół spoczywać będzie obowiązek wcielenia w czyn dokonanej pracy myślowej.

A. C.

Z terenu:

Zjazd Oddziału SPK W. Brytania jest wydarzeniem dużej wagi nie tylko dla członków tej największej polskiej organizacji, ale ściąga uwagę całego społeczeństwa emigracyjnego, bo poniekąd daje przegląd zagadnień i trosk, jakie nami wstrząsają i nas poruszają. Dlatego oprócz blisko 200 delegatów spotkać można było dziennikarzy, polityków, naukowców, którzy przyszli by przysłuchać się obradom.

Kiedy zamknęły się za mną drzwi w przedsionku gościnnego „Orła Białego" i umilkły głosy angielskiej ulicy, głos uprzejmego sekretarza Oddziału przywitał mnie na progu, udzielając pierwszych technicznych informacji.

W pierwszej części oficjalnej wysłuchaliśmy kilku przemówień: prem. Odzierzyńskiego, gen. Andersa, prez. Arciszewskiego, prez. Stypińskiego, prez. Donigiewicza i kol. J. Płazaka. Jedno tylko można napewno stwierdzić, że gdy który z mówców poruszył temat zjednoczenia politycznego na emigracji i akcję gen. Sosnkowskiego, wtedy salę ogarniał niezwykły entuzjazm i brawom i wołaniom o jedność nie było końca. Delegaci i zebrana publiczność dali dobitny wyraz swemu gorącemu przekonaniu, że zjednoczenie jest koniecznością. Może najsilniejszy wyraz tej tęsknocie za zjednoczeniem dało silne i niedwuznaczne przemówienie kol. prez. Stypińskiego przyjmowane salwami oklasków.

A potem zaczęła się orka zjazdowa. Sprawozdania, pytania, dyskusje do godz. 10 w sobotę. Z dumą wysłuchali delegaci wieści o takich osiągnięciach Kół, jak podniesienie przedszkoli polskich SPK z 30 na 50, o akcji opiekuńczej. Biuro Informacji i Porad, to nieoficjalny polski konsulat, pomógł w niejednej ważnej sprawie, pobierając przy tym minimalne opłaty. Władze brytyjskie z reguły zwracają się do SPK we wszystkich sprawach dotyczących Polaków. Utworzono 10 nowych Kół.

Obszernie omawiano zagadnienie powiększania liczby członków organizacji, w tym celu Zjazd zgłosił poprawkę na światowy Zjazd SPK, która o ile będzie uchwalona, usunie statutową przeszkodę do przyjmowania młodzieży polskiej od 18 roku życia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wnioski programowe

1. W sprawie Kościoła w Polsce

Zjazd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów protestuje przeciw prześladowaniu Kościoła katolickiego w Kraju oraz ostatniemu zamachowi na jego wolność i organizację, znajdującemu swój wyraz w dekrecie z 9.2. 1953 r., który zmierza do zerwania łączności Kościoła w Polsce ze Stolicą Apostolską.

2. W sprawie Ziem Zachodnich

Zjazd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w W. Brytanii stwierdza, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nie tylko aktem sprawiedliwości dziejowej, ale również nieodzownym warunkiem trwałego zabezpieczenia niepodległości Polski i jej sąsiadów oraz pokoju w Europie środkowo-wschodniej. Odradzający się rewizjonizm niemiecki, skierowany przede wszystkim na nasze ziemie zachodnie, będzie nowym zarzewiem niepokoju w Europie. W sprawie nienaruszalności polskiej granicy zachodniej solidaryzujemy się z Krajem, którego jednolita postawa w tej sprawie jest najcenniejszym naszym atutem i zobowiązaniem, od którego nie odstąpimy.

3. W sprawie wydawnictw o Ziemiach Zachodnich

Zjazd zaleca Zarządowi nawiązanie współpracy z Ośrodkiem Badań Spraw Polski Zachodniej przy Związku Polskich Ziem Zachodnich. Wydawnictwa na temat Ziem Zachodnich winny znaleźć się we wszystkich bibliotekach SPK. W szczególności Zjazd zaleca, by Koła SPK rozpowszechniały w bibliotekach i wśród społeczeństwa angielskiego książkę p.t. „Oder-Neisse Line".

4. Wniosek w sprawie Ziem Wschodnich

Zjazd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w W. Brytanii zaleca wszystkim szczeblom organizacyjnym SPK współdziałanie i popieranie akcji Związków Ziem Północno i Południowo Wschodnich, mających na celu odzyskanie Ziem Wschodnich, znajdujących się od 14 lat w warunkach zupełnie odrębnych i znacznie cięższych od reszty ziem polskich.

5. W sprawie zjednoczenia

Zjazd Oddziału Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w W. Brytanii wita z zadowoleniem podjętą przez gen. Sosnkowskiego akcję, mającą na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy niepodległościowymi ugrupowaniami politycznymi i wyraża przekonanie, że cel ten zostanie w najbliższym czasie osiągnięty.

6. W sprawie uświadomienia narodowego

VII Zjazd Oddziału SPK W. Brytania poleca Zarządowi Oddziału położyć główny nacisk na pracę, której celem jest pogłębienie uświadomienia narodowego wśród społeczeństwa polskiego przez wyjaśnienie na czym polegają obowiązki i prawa Polaka na obczyźnie.

Polacy u Ojca św.

Ojciec święty Pius XII przyjął na audiencji prywatnej zespół prelegentów-uchodźców, którzy w okresie od stycznia do kwietnia rb. wygłaszali odczyty publiczne o Rosji i krajach przez nią okupowanych, na zaproszenie Ruchu Intelektualistów Włoskiej Akcji Katolickiej. Prelegenci ci wygłosili ogółem ponad 650 odczytów, które się spotkały z bardzo życzliwym przyjęciem przez publiczność i prasę włoską. W audiencji uczestniczyło ponad 20 osób, w tej liczbie i trzech prelegentów-Polaków: ks. Stanisław Suwała, min. Stanisław Janikowski oraz prezes SPK w Italii, kol. Witold Zahorski.

Ojciec św. odbył krótką rozmowę z każdym uczestnikiem audiencji, wypytując ich o rodziny w kraju, oraz o sposób życia na uchodźstwie. Przed udzieleniem błogosławieństwa Ojciec św. przemówił do zebranych, kończąc następującymi słowami: „Całe nasze zrozumienie, cała miłość i błogosławieństwo dla Was, Waszych uciemiężonych krajów, dla Waszych rodzin".

Po wspólnej fotografii miała miejsce jeszcze krótka rozmowa Ojca św. z obecnymi na temat działalności Ruchu Intelektualistów. Na informację, że działalność Ruchu jest ożywiona, Ojciec św. odpowiedział „Tak... ale...", wykonując przy tym charakterystyczny ruch dłonią. Niewątpliwie była to szczera aluzja do wyników ostatnich włoskich wyborów politycznych, jak były też nią niewątpliwie słowa Ojca św., wypowiedziane przed opuszczeniem uczestników audiencji: „Trzeba kontynuować działalność, trzeba pracować stale, a nie w ostatnim tylko momencie".

W ubiegłym miesiącu prezes SPK w Italii, kol. Witold Zahorski, wziął udział w innej audiencji u Ojca św. — z ramienia Związku Prasy Zagranicznej we Włoszech. Gdy Ojciec św. dowiedział się, że przedstawia Mu się korespondent polskiej prasy emigracyjnej, odpowiedział: „Znam polską prasę emigracyjną. Czytam ją. Jest bardzo ciekawa. Jest bardzo interesująca".

Stoisko SPK na wystawie antykomunistycznej w Rzymie

W rzymskim parku Colle Oppio, w pobliżu Koloseum, otwarta została jeszcze jedna — po głośnej „Wystawie stamtąd" w podziemiach rzymskiego dworca — wystawa anty-komunistyczna. Nosi ona nazwę „Wystawa wolności" i jest zorganizowana przez Towarzystwo Obrony Cywilizacji Chrześcijańskiej oraz włoską Demokrację Chrześcijańską. Wystawa jest dobrze zorganizowana i robi duże wrażenie na zwiedzających. Włożono w jej urządzenie dużo wysiłku, toteż należy żałować, że została otwarta, podobnie jak i „Wystawa stamtąd", w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory. W takiej sytuacji wielu zwiedzających widzi w wystawach tylko i wyłącznie „propagandę przedwyborczą".

Do najbardziej udanych stoisk na wystawie należy niewątpliwie stoisko polskie, potem chińskie i indochińskie. W zaopatrzeniu stoiska polskiego w eksponaty oraz w technicznym jego zorganizowaniu wzięło czynny udział Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, które ma też swój własny dział, po raz pierwszy w dziejach publicznych wystaw we Włoszech. Zwrócono uwagę zwiedzających nie tylko na wysiłek zbrojny wojska polskiego na uchodźstwie, ale także na dorobek kulturalny emigracji: wydawnictwa, prasę i inną działalność kulturalną. Na specjalnych tablicach umieszczono egzemplarze wszystkich niemal periodyków polskich ze wszystkich krajów i kontynentów, liczne książki, oraz w dziale „Marsz trwa: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów" przedstawiono dorobek naszego Stowarzyszenia.

Organizatorzy zamierzają po zamknięciu wystawy w Rzymie przekształcić ją na wystawę wędrowną po całych Włoszech.

Witold Zahorski

S. p. kpt. Jerzy Piątkowski

Wstrząsem dla Kolonii Polskiej w Belgii była niespodziewana śmierć ś.p. kapitana J. Piątkowskiego, dnia 4 czerwca b.r. Odszedł nagle, w pełni sił i życia. Zmarły był jednym z najczynniejszych działaczy na terenie Belgii i wybrany zaledwie na kilka dni przed śmiercią prezesem Oddziału SPK Belgia, miał wszelkie dane, by przy swojej energii zrealizować i uwielokrotnić zamierzenia na polu pracy społecznej dla dobrra polskiej sprawy.

Ś.p. Kapitan J. Piątkowski służył w czasie drugiej wojny światowej w I Dyw. Pancernej i w jej szeregach przeszedł całą kampanię. Odznaczony polskim Krzyżem Walecznych, belgijskim Krzyż. Wojennym z Palmami oraz francuskim Krzyżem Wojennym, posiadał też wiele innych odznaczeń polskich i obcych.

Przez śmierć nieodżałowanej pamięci Kolegi Stow. Pol. Kombatantów w Belgii poniosło specjalnie bolesną stratę, tracąc dzielnego rzecznika sprawy kombatanckiej oraz dobrego towarzysza.

O popularności Zmarłego świadczył pogrzeb, który stał się manifestacją patriotyczną Kolonii Polskiej w Brukseli. W uroczystej Mszy św., która odprawiona została w kościele św. Trójcy — wzięły udział delegacje i poczty sztandarowe kombatantów belgijskich i polskich. Najwybitniejsi przedstawiciele emigracji polskiej i naszych przyjaciół belgijskich, jak i przyjaciół i znajomych Zmarłego, zapełniły świątynię. Kondukt, który uformował się po wyprowadzeniu trumny z kościoła, otwierał sztandar Koła SPK Bruksela („gniazda" Zmarłego), trzy sztandary kombatantów belgijskich oraz ponad dziesięć sztandarów SPK i innych z prowincji. Dalej postępowały delegacje z wieńcami, (m.in. od generała Kopańskiego z Londynu, Oddziału SPK Belgia, Okręgu SPK Limburgia, Koła SPK Bruksela i Św. Związku Wol. Polaków) oraz pękami kwiecia. Za trumną kroczyli członkowie Zarządu Oddziału, minister J. Korab-Brzozowski, konsul Ch. Prus-Piołunowski, Zarząd Koła SPK Bruksela, Zarząd i delegacje Okręgów i Kół prowincjonalnych oraz prezesi i delegacje innych stowarzyszeń.

Belgów reprezentował przedstawiciel księżny J. de Merode, pułkownik Mary prasa i inni. Stawiło się też liczne grono rodaków.

Na cmentarzu wzruszające przemówienie miał prob. dr Brzezina. Imieniem SPK Belgia żegnał Zmarłego kol. L. Fluder poczem przemawiał min. Korab-Brzozowski. Z wielkim przejęciem mówił w języku francuskim wielki nasz Przyjaciel, hon. konsul pol. p. Charles Prus-Piołunowski. Apel odczytał kol. S. Zajdenbajtel.

Wielu przedstawicieli emigracji polskiej, jak i władz belgijskich, złożyło na ręce SPK wyrazy szczerego współczucia, oddając tym raz jeszcze hołd pamięci Zmarłego.

Poszukiwania

KPT. KAZIMIERZA MAKUCHA, ur. w Kamyszowie, pow. Pińczów, przypuszczalnie służył w 1 Dywizji Panc. — poszukują krewni.

TADEUSZA OSTROWSKIEGO, lat ok. 40, ostatnie miejsce zamieszkania w Kraju: Warszawa, z zawodu kierowca samochodowy, służył w 2 Korpusie — poszukują krewni.

WITOLDA KOZIEŁŁ - POKLEWSKIEGO, ur. 1918, w latach 1940/41 był na Bliskim Wschodzie, następnie przypuszczalnie we Włoszech w 2 Korpusie — poszukuje kuzyn.

STEFANA JAWORSKIEGO, pochodzącego ze wsi Czyżyce, woj. lwowskie — poszukuje brat.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Zarządu Gł. SPK, 18, Queens Gate Tce, London, S.W.7.

Wydawnictwa muzyczne SPK

Jan Gall: 34 PIEŚNI NA CHÓR MĘSKI — w układzie czterogłosowym — Nakładem Koła nr. 5. — Cena 6/-

W. Budzyński, J. Markowski: MARSZ KOMBATANTÓW (pieśń z towarzyszeniem fortepianu) Nakładem Koła nr 11. — Cena 1/-

Do nabycia w kiosku księgarskim Centrali Handlowej SPK i w Kole nr 11, 18. Queens Gate Tce, London S.W.7.

Amatorski teatr SPK w Sheffield

Kilkoro ludzi młodych, pełnych zapału i wytrwałości, a nie przysłowiowego polskiego słomianego ognia, wzięło się przed rokiem w Sheffield do rzetelnej pracy.

Ze znawstwem i godnym uznania uporem wprowadził ich na deski sceniczne p. St. Dudnik. Miejscowe koło SPK pomogło materialnie i powstał dobry amatorski teatr. Już w kilka tygodni po zawiązaniu się, a było to w okresie bożenarodzeniowym, odegrano niełatwe „Jasełka" Rydla. Zespół składał się z 32 osób. Potem przyszedł występ z jednoaktówką „Kelnerzy" Wiktora Budzyńskiego, dalej wystawiono sztukę „Święty i błogosławiona" i wreszcie duży sukces osiągnięto ostatnio w „Kwaterze nad Adriatykiem" N. Sądka. W międzyczasie wykonano szereg obrazków scenicznych, pieczołowicie przygotowanych na różne obchody rocznicowe.

Premierą „Kwatery", tej miłej, pełnej humoru sztuki, w dniu święta narodowego, zespół wykazał nie tylko wkład solidnej pracy, ale również niektórzy z aktorów błysnęli niemałym talentem.

Uznaniem dla artystów za włożony wysiłek było zaproszenie do odbycia tury wokół Sheffieldu po ośrodkach polskich. Występy miały już miejsce w Mexborough, Harley, Chesterfield i wszędzie spotkały się z gorącym przyjęciem. W organizacji jest przygotowanie występów jeszcze w kilku dalszych skupiskach polskich.

Dziś teatr ma za sobą 8 przedstawień z 1465 widzami.

Kierownik i reżyser p. Stanisław Dudnik ma na przyszłość szerokie zamierzenia. Przede wszystkim powiększyć zespół teatru, tak, aby równocześnie pracowały dwie lub nawet trzy obsady. Będzie to możliwe, bo chętnych nie brak, a i miejsce na próby znajdzie się w nowourządzanym Domu Kombatanta.

Tak więc skromny, ale ważny odcinek walki o zachowanie kultury poskiej jest w Sheffield dobrze broniony. Broni go teatralny zespół kombatancki.

W skład jego wchodzą panie — Helena Bujko, Janina Chomiczowa i Waleria Wyrzykiewiczowa oraz panowie —Bronisław Dubieniec, Franciszek Homerski, Stefan Nowodworski, Jan Wyszyński i główny dekorator teatru p. Władysław Worek. **lf,**

Wystawa Książki Polskiej w Derby

W ramach programu Festiwalu Kultury i Sztuki, staraniem Koła Rejonowego SPK nr 432, została zorganizowana w Derby Wystawa Książki Polskiej, od 6-13 czerwca w Domu Sam. Lotn.

Zebranych na otwarcie Wystawy gości powitał imieniem organizatorów p. E. Gitrowski, po czym ks. prob. H. Gatnarczyk dokonał uroczystego otwarcia Wystawy.

Wystawę zwiedziło około 120 osób. **Zakupiono książek 66, za sumę £26.0.0**

Jak wynika z tego krótkiego zestawienia, Wystawa cieszyła się powodzeniem, a co za tym idzie spełniła swoje zadanie.

Na powodzenie Wystawy złożyły się następujące punkty: efektowne urządzenie stoiska z książkami przystrojonego kwiatami w wazonach oraz żywy informator w osobie p. E. Gitrowskiego, uwijający się wśród zwiedzających wystawę i udzielający wyczerpujących informacji.

Z. Szatkowski

Blackburn

Staraniem miejscowego Koła SPK nr 183, w dniu 21 czerwca br. odbyło się zebranie publiczne p.n. „Żywy Dziennik", na którym przemówienia wygłosili p. J. Bartkowski n.t. „Rzut oka na politykę międzynarodową i jej wpływ na sprawę Polski" i p. W. Wojtecki n.t. „Umowa paryska i jej skutki."

Do prezydium zebrania poproszeni zostali przez prezesa Koła SPK — prezes Koła Parafialnego p. K. Bieliński, kierownik Kręgu Starszoharcerskiego p Masko i przedstawiciel Związku Robotników i Rzemieślników Polskich w Wielkiej Brytanii Oddział Manchester p. J. Karbowniczek.

ZWIĄZEK ZIEM POŁUDNIOWO-WSCHODNICH prosi członków, zwłaszcza Lwowiaków, o nadsyłanie znanych im tekstów i nut piosenek lwowskich lub o Lwowie — pod adresem: 18, Queens Gate Tce, London, S. W. 7.

Głos terenu o Zjeździe

(Dokończenie ze str. 1)

Większość delegatów uznała po długiej dyskusji, że nie można powrócić do starej formy organizacyjnej, jaką były okręgi, należy natomiast częściej widywać członków Zarządu Oddziału w Kołach.

Z soboty na niedzielę delegaci mieli okazję do pracy w komisjach. Taka finansowa np. zakończyła pisanie protokółu ok. g. 10 w niedzielę, inne ok. 5-6 rano, czyli że czas mijał szybko, pracowicie, owocnie; inna sprawa, że czasami przewodniczący komisji i przewodniczący zjazdu musieli trochę z siebie wychodzić, by powściągnąć nadmiar wielosłowia. Mówić krótko i do rzeczy, to istotnie sztuka wielu z nas nieznana.

Najwięcej dynamitu i elektryczności dostarczyła Zjazdowi sprawa niefortunnych dyspozycji. To zagadnienie zajęło b. wiele czasu, podenerwowało delegatów i niewątpliwie zabrało sporo czasu na niekorzyść rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu. Krytyki były ostre, namiętne, obrona b. szczera i niemniej cięta, więc nic dziwnego, że sprawa pochłonęła tyle czasu. Ustępujący Zarząd uzyskał absolutorium.

Oczywiście wybory do Zarządu i wybory delegatów na światowy Zjazd SPK były śledzone w niemniejszym napięciu przez zebranych delegatów. Pewną sensację wywołała rezygnacja w ostatniej chwili z kandydowania na stanowisko jednego z wiceprezesów kol. Hęciaka, mimo że był on zgłoszony przez komisję matkę. Nowy zarząd w wyniku wyborów składa się w większości ze starych działaczy SPK. Należy wyrazić nadzieję, że jak poprzednie Zarządy będzie harmonijnie i owocnie pracował dla wszystkich.

W moich impresyjnych i pobieżnych uwagach nie chciałbym pominąć dobrej organizacji Zjazdu, na co nie było właściwie żadnych skarg.

Opuszczam Zjazd i „Orła Białego", wychodzę na ulicę londyńską. Inny świat, inne sprawy. inna mowa. Wsiadam do autobusu: „Any more fares, please" ... Płynę po angielskim morzu.

Kolego kombatancie, który nie jesteś członkiem największej polskiej, patriotycznej organizacji, nie ociągaj się, wstąp „na chwilę" i zostań z nami na zawsze. Pomożesz nam i sobie — być Polakami.

B. Znowski

Printed for „Polska Walcząca" by „Veritas Foundation Press" 12. Praed Mews. London, W. 2. Tel. PAD 9734.